

## PAWEŁ ŁAPIŃSKI, GRUPA AZOTY: „MOŻEMY SKUPIĆ SIĘ NA PROJEKTACH”

*W piątek 29 czerwca wiceprezes Grupy Azoty Paweł Łapiński ogłosił podpisanie z konsorcjum banków umów zwiększających kredyt do 3 mld złotych na okres siedmiu lat. Energetyka24 zapytała o szczegóły umowy.*

Środki mają zostać wykorzystane na realizację w całej Grupie Azoty szeregu projektów założonych w planie inwestycyjnym do 2026 roku. W konsorcjum banków znalazły się PKO BP, Bank Gospodarstwa Krajowego, BZ WBK oraz ING Bank Śląski.

### **Jak kredyt, udzielony Grupie Azoty przez konsorcjum banków, wpłynie na rozwój spółki?**

Obecnie finalizujemy zabezpieczenie finansowe dla wszystkich naszych działań inwestycyjnych. Na chwilę obecną mamy na siedem lat zabezpieczone środki finansowe i możemy skupić się wyłącznie na projektach.

Nie chcemy jednak mówić o szczegółach wieloletniego programu inwestycyjnego, gdyż zmieniający się rynek wymaga, aby optymalnie się do niego dopasowywać. Niekiedy wiąże się to z przesunięciem terminu, wariantu lub rezygnacją z niektórych z projektów, na rzecz innych, lepszych, gwarantujących stabilny rozwój Grupy.

### **Jakie projekty są obecnie brane pod uwagę przez Grupę Azoty?**

Grupa Azoty realizuje program inwestycyjny, którego wartość do 2020 r. wyniesie ponad 7 mld zł. Nasz sztandarowy projekt to Polimery Police. Będzie on realizowany w formule *project finance* i tylko częściowo z tego kredytu. Kolejne przedsięwzięcia to m. in. budowa bloku energetycznego w Puławach, rozwój możliwości produkcyjnych nawozów granulowanych na bazie saletry amonowej, nowa wytwórnia tworzyw modyfikowanych w Tarnowie, modernizacja instalacji kwasu azotowego i budowa nowego kompleksu nawozowego.

### **Jak planują Państwo spłacać powstałe zadłużenie?**

Limit spłaty określony jest na 2025 rok, a karencja, w zależności od umowy, wynosi 2-3 lata. Po tym okresie kredyt spłacany będzie liniowo.

### **Kiedy spłata zadłużenia osiągnie pułap maksymalny?**

Najwyższy pułap zadłużenie osiągnie w roku 2022 i wynosić ono będzie do ok. 2,5 punktu wskaźnika zadłużenia netto do EBITDA, w umowie zabezpieczyliśmy poziom wskaźnika do 3,5.

**Na briefingu prasowym wspomniał Pan, że szczegóły kredytu zostały opracowane w ciągu zaledwie trzech miesięcy. Skąd wynika taki krótki okres i dlaczego czas kredytowania jest**

## **tak długi?**

Bardzo dużo wysiłku wyłożyliśmy przygotowania do procesu pozyskania finansowania. Sam proces decyzyjny musiał być przeprowadzony na tyle sprawnie aby materiały, które opracowaliśmy nie uległy dezaktualizacji.

Co ważne, finansowanie zaplanowane jest w sposób, który pozwala nam skupić się na projektach, dysponować ciągłością finansowania wszystkich z nich, a także mieć pewność, że np. pieniądze nie skończą nam się w połowie drogi.

Banki preferują pięcioletnie okresy kredytowania. Wówczas jednak finansowanie zakończyłoby się w szczytowym okresie realizacji naszych projektów, co byłoby niekorzystną sytuacją dla każdej ze stron.

Z tego względu optymalnym rozwiązaniem było wydłużenie okresu kredytowania do 7 lat i takie warunki udało nam się osiągnąć.

## **Czy ten zastrzyk gotówki pozwoli uodpornić Grupę Azoty na plany ograniczenia stosowania nawozów zakładane w nowej Wspólnej Polityce Rolnej?**

Mamy szeroki program związany z reakcją na legislację unijną. Jednym z głównych kierunków pozwalających na uniezależnienie się od cykli koniunkturalnych na rynku nawozów jest dywersyfikacja. Szukamy nowych gałęzi produktowych, właśnie po to, aby cykle koniunkturalne wzajemnie się uzupełniały, a nasz biznes funkcjonował stabilnie.

Świetnym przykładem są wyniki za ostatni rok. Słabsze wyniki w segmencie nawozów zostały pokryte z nadwyżką przez zwiększoną produkcję i sprzedaż tworzyw. Polimery Police będą kolejną stabilnym filarem naszego biznesu. Oczywiście wszystkie obszary biznesowe będą posiadały swoje cykle koniunkturalne, ale niepokrywające się z innymi cyklami.

W grę wchodzi również akwizycje innych podmiotów, które mogłyby pozwolić jeszcze bardziej spłaszczyć ryzyko koniunkturalne. Prowadzimy też aktywną politykę w Unii Europejskiej i staramy się ograniczyć ryzyka, zanim one nastąpią, czyli zapobiegać, a nie leczyć.